Nr. 234. Lwów — Czwartek dnia 13. października. 1904.

Prenumerata:
we Lwowie:
Miesięcznie... 1 K 50 h.
Kwartalnie.... 4 „ 50 „
Rocznie ......18 „ — „
Za dostawę do domu 30 hal. miesięcznie.
Na prowincyi i w monarchii austryackiej:
Miesięcznie... 2 K — h.
Kwartalnie.... 6 „ — „
Rocznie ......24 „ — „
Za granicą:
Miesięcznie... 2 K 30 h.
Kwartalnie.... 6 „ 85 „
Rocznie ......27 „ 25 „
Numer we Lwowie. 6 h.
na prowincyi.... 8 „
na dworcach....10 „

DZIEŃ

POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI

Wychodzi o godzinie 5 po południu.

Ogłoszenia:
Zwykłe inseraty: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce 20 hal.
Nadesłane: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce 60 hal.
Ogłoszenia między tekstowe za wiersz petitowy 1 K 50 hal.
Drobne ogłoszenia za wyraz 3 hal.
Rękopisów bez zastrzeżenia zwrotu nie zwraca się.

Redakcya i administracya: ul. Kopernika l. 28. — (Nr. telefonu 771). — Kantor na Lwów w biurze dzienników K. Buchstaba.

Od Wydawnictwa.

Czas odnowić przedpłatę!

Co dzień niesie?

* Dziś przedpoł. nastąpiło otwarcie r. szkol. na politechnice lwowskiej.

Piękną mowę inauguracyjną wygłosił nowy rektor prof. Syroczyński.

* We Lwowie odkryto tajny dom schadzek miłosnych w Rynku.

* Dziś otwarto we Lwowie targowicę owocową w Pasażu Mikolasza.

* Na krak. Uniwersytecie odbyła się dziś inauguracya nowego roku szkol. Rektor wspomniał o projekcie dopuszczenia kobiet do studyów prawniczych.

* Na polowaniu w Bronowicach (na Bukowinie) zastrzelił przypadkiem ks. Draczyński radcę sądu w Czerniowcach Grigorowica.

* Na śmierć pięć razy skazano w Hamburgu „fabrykantkę aniołków“ Elżbietę Wiese.

* Car zamianował gen. majora Rydzewskiego tow. ministra spr. wewn. i szefem policyi.

* Koło Mukdenu rozpoczęła się walka artyleryi. Japończycy cofnęli się podobno do kopalń Jentay, tj. w kierunku południowym. Rosyanie przeszli do ofenzywy. Ostatni atak jap. w nocy z 5. na 6. bm. na P. Artura — odparto ze stratami japońskiemi.

Marszałek Oyama ma być odwołany, a Nodżu otrzyma gł. dowództwo. Gen. Niszi zostanie gubernatorem Mandżuryi.

Dyaryusz.

Środa, dnia 12. października.

Imiona. Rzym. kat.: Maksymiliana. — Grec. kat.: Kyryaka pr. — Słow.: Grzmisław. — Wschód słońca godz. 6·17. Zachód godz. 5·16.

Widowiska i koncerty. Teatr miejski: „Capstrzyk“.

Muzea, biblioteki i wystawy. Ossolineum. Bibl. w d. powsz. godz. 9—2; muz. dni powsz. 9—1, nadto we wtor. i piąt. 3—5. Muzeum Dzieduszyckich, (Teatralna 18) w niedz. 10—1; w dni powsz. 10—1 za zgłosz. — Muz. przemysłowe (w ratuszu) w dni powsz, (prócz poniedz.) 9—2, w święta 10—1; Bibl. 9—1 i 5—8. Bibl. uniwersytecka w dni powsz. 12—2 i 4—7. — Bibl. Baworowskiego (Ujejskiego 2) wtorki, środy, piątki i soboty 4—6. — Bibl. Pawlikowskich (Trzeciego Maja 5) środy, soboty i niedziele 11—12. — Bibl. Politechniki w święta, niedziele i poniedziałki 11—1, w inne dni 10—1 i 4—8. Bibl. Tow. Szewczenki (Czarnieckiego 26) 2—6 (prócz niedzieli i świąt ruskich). — Bibl. Narodnego Domu (Teatralna 22) we wtor., środ., piątki i soboty 9—12 i 3—6. — Wystawa Tow. przyj. sztuk pięknych (Muzeum przemysł.) codz. 10—5. Opłata 60 hal., w niedzielę 30 hal. Salon sztuk pięknych p. Latoura (pl. św. Ducha 10, I. p.) otwarty od 10—7. Wstęp 40 h. w niedzielę 30 hal., młodzież szkol. 20 halerzy.

Czwartek, dnia 13. października.

Imiona. Rzym. kat.: Edwarda kr. — Grec. kat.: Hrehorya weł. — Słow.: Ziemisław — Wschód słońca godz. 6·19. Zachód słońca godz. 5·14.

Widowiska i koncerty. Teatr miejski: „Konsul generalny“.

Giełdy pieniężne.

Wiedeń. 12/10. (Tel. „Dnia“). Giełda poranna g. 10.30 rano.

Marki 117·57, Renta majowa 99·85, Węg. renta kor. 98·00, Akcye austr. Zakł. kred. 666.50. Akcye węg. Zakł. kred. 776·00, Akcye Anglobanku 282·50, Akcye Unionbanku 536·00, Akcye Bankvereinu 546·00, Akcye Laenderbanku 448·00, Akcye Kolei państw. 647·50, Lombardy 86·50, Akcye kolei Elbethal 000·00, Akcye Fabryki broni 507·00, excl. kupon, Losy tytoniowe 000·00, Alpiny 474.75, Akcye Rima Muranyi 520·00, Akcye Prask. Tow. żelaz. 2400 Losy tureckie 131·75, Ruble 253·75. 4 prc. listy zast. Banku hipotecz. 99·00, $4^{1}/_{2}$ prc. listy zast. Banku hipotecz. 101·70. 4 prc. Galic. Poż. kraj. z r. 1893 99·50, 4 prc. listy zast. Banku kraj. 99·25, 56 l. listy Tow. kred. ziem. 99·35.

Usposobienie: utrzymane.

Wiedeń. 12/10. (Tel. „Dnia“). Giełda południ. g. 12·30 w południe.

Marki 117·50, Renta majowa 99·80, Węg. renta koron. 98·00, Akcye austr. Zakł. kred. 665 50, Akcye węg. Zakł. kred. 776·00, Akcye Anglobanku 282·00, Akcye Unionbanku 536·00, Akcye Bankvereinu 547·00, Akcye Laenderbanku 448·00, Akcye kolei państw 646·00, Lombardy 86·00, Akcye kolei Elbethal 000·00, Akcye fabryki broni 508·50, Akcye tytoniowe 000·00, Akcye Alpiny 472·00, Akcye Rima Muranyi 518·00, Akcye Prask. Tow. żelaz. 2397, Losy tureckie 131·75 Ruble 253·75.

Usposobienie: słabe.

Berlin. 12/10. (Tel. „Dnia“). Giełda poranna. Akcye kredytowe 209·40, Tow. Dysk. 191·50.

Usposobienie: spokojne.

Wiedeń. 12/10 (Tel. „Dnia“.) Zamknięcie giełdy g. 2·30.

Akcye austr. Zakładu kredyt. 667·75, Akcye węg. Zakł. kred. 777·00, Anglobanku 282·00, Unionbanku 537·50, Laenderbanku 450·75, Bankvereinu 548.00 Bodencredit 970·00, Galic. banku hipot. 549·00, Kolei państw. 648·00, Kolei połud. 86·25, Kolei Elbenthal 422·00, Kolei północnej 5560, Kolei czerniowieckiej 579·00, Alpiny 475·00, Rima Muranyi 521·50, Prask. Tow. żelaz. 2403, Fabryki broni 503·00, tureckie tytoniowe 347·50, Galic. karpac. Tow. naftowego 1058, Obl. węgier. indem. 97·75, Renta majowa 99·85, Austr. renta kor. 100·00, Węg. renta kor. 98·00, 56 l. listy Tow. kred. ziemsk. 99·35, 4 prc. listy Banku hip. 99·00, $4^{1}/_{2}$ prc. listy Banku hip. 101·70, 5 prc. listy Banku hipotecznego 112·00, 4 prc. listy Banku krajow. 99·25, $4^{1}/_{2}$ prc. listy Banku kraj. 101·75, 5 prc. kom. Obligi Banku kraj. 103·45, 4 prc. gal. obl. propin. 99·85, 4 prc. gal. pożyczki kraj. z r. 1893 99·50, 4 prc. Pożyczka m. Lwowa 97·25, Losy tureckie 132·50, Marki 117·55, Ruble 253·75.

Usposobienie. Po lekkich wahaniach zamknięcie ze względu na zagranicę ustalone.

Giełdy zbożowe.

Budapeszt. 12/10. (Tel „Dnia“).

Pszenica na maj —·— do —·—, na październik 10·15 do 10·16, na kwiecień 10·59 do 10·60. Żyto na październik 7·63 do 7·64, na kwiecień 8·04 do 8·05. Owies na maj —·— do —·—, na październik od 6·91 do 6·92, na kwiecień od 7·32 do 7·34. Kukurydza na wrzesień od 0·00 do 0·00, na październik od 7·35 do 0·00, na maj 7·43 do 7·44. Rzepak na sierpień 11·40 do 11·50.

Oferty na pszenicę: mierne.
Chęć kupna: słaba.
Usposobienie: lepsze.
Pogoda: pochmurno.

Wiedeń. 12/10 (Tel. „Dnia“).

Pszenica 00·00 do —·—. Pszenica nowa —·— do —·— Żyto 7·85 do 8·05. Jęczmień 0·00 do 0·00. Kukurudza 7·50 do 7·70. Owies 7·10 do 7·20. Rzepak —·— do —·00.

Pogoda: pochmurno.

Usposobienie bez interesu.

Wojna.

Londyn (Tel. wł. »Dnia«) Z Tokio nadeszła tu wiadomość, że ks. Karol Hohenzollern zachorował w Tokio.

Paryż (Tel. wł. »Dnia«). W Petersburgu obliczają wojska rosyjskie w Mukdenie i okolicy na 60.000, a koło Jentai i Liaojang na 150.000 żołnierza. Sądzą, że korpus Bilderlinga rozpocznie ofenzywę.

Marsz rosyjski na południe rozpoczął się 16. bm. na linii Sinmintin-Mukden-Funszun-Intau (koło rzeki Hun w szerokim froncie).

Syber. korpus wciągnięto do frontu.

Dywizye kozackie Rennenkampfa Samsonowa i Miszczenki, jakotež znajdujące się na prawem skrzydle kaukazka konna brygada Orbeliniego, postępują również na froncie armii. Dziś spodziewana jest bitwa.

Berlin (Tel. wł. »Dnia«). »Berl. Tagblatt« donosi z Petersburga, iż w nocy z 5. na 6. b. m. Rosyanie odparli z wielką brawurą atak japoński na Port Artura, przyczem Japończycy ponieśli podobno duże straty w ludziach i materyale wojennym.

Petersburg (Tel. »Dnia«). »Birż. Wiedomosti donoszą z Mukdenu pod datą 11. bm.: Wczoraj przedpołudniem szalała na całej linii **silna walka artyleryi**. Japończycy cofnęli się powoli na południe. W południe, po 5-godzinnej wstępnej walce artyleryi, **przeszli Rosyanie do ataku**. Japończycy cofnęli szybko swe skrzydła, podczas gdy centrum uporczywie się broniło. Koło Jantai opór był najsilniejszy. Walka skończyła się w nocy. Nieprzyjaciel został z kilku przednich pozycyj aż do kopalni Jantaj wyparty. Prawe skrzydło nieprzyjacielskie cofnęło się o kilka kilkometrów na południe od Jantai. Lewe skrzydło trzyma się jeszcze, lecz prawdopodobnie także się cofnie.

Dzisiaj (11. b. m.) zaczął się ponownie ogień artyleryi. Kolej żelazna jest prawie aż do stacyi Jantai w rękach rosyjskich. Stacya jest zupełnie zniszczona.

Włości rentowe.

Donieśliśmy już, że komisya agrarna przyjęła na jednem z ostatnich posiedzeń projekt Wydziału krajowego (zastosowany do wskazówek rządu) o tworzeniu włości rentowych wraz z pewnemi rezolucyami do rządu. Podnieśliśmy już w swoim czasie, że projekt ten dalekim jest od ideału, co zresztą uznała sama komisya, zdając sobie dokładnie sprawę z ujemnych stron przedłożenia, które *post tot discrimina rerum* wejdzie znowu na porządek dzienny Sejmu i uzyskawszy jego aprobatę, przedstawione będzie do sankcyi najwyższej. Na razie liczyć się musimy z faktem, który bądź co bądź stanowi ważny moment w rozwoju naszych stosunków agrarno-społecznych i świadczy o poważnym zwrocie w kierunku reformy ustawodawstwa agrarnego.

Główne zasady projektu ustawy o włościach rentowych, w brzmieniu, przyjętem przez komisyę są następujące:

Celem ustawy jest utrzymanie i wytworzenie rolniczych gospodarstw średnich rozmiarów. Dla osiągnięcia tego celu może kraj za pośrednictwem komisyi dla włości rentowych udzielać pożyczek rentowych, ubezpieczonych hipotecznie na włości rentowej, które przez opłatę rocznej renty, oprocentowują się i umarzają. W skład komisyi, która całą akcyą kieruje, wchodzi marszałek krajowy jako przewodniczący i sześciu członków (z tylomaż zastępcami); z tych wybiera dwóch Sejm, dwóch powołuje Wydział krajowy, a dwóch Namiestnik.

Pożyczka rentowa może być udzieloną na spłatę wierzytelności hipotecznych, współspadkobierców, ceny lub części ceny kupna, na pokrycie kosztów restauracyi lub budowy budynków, robót melioracyjnych, na sprawienie inwentarza lub dostarczenie kapitału obrotowego.

Włość rentowa musi być przedewszystkiem oddana gospodarce rolniczej lub lasowej; nie może mieć mniejszej powierzchni jak 3 ha, ani ponad 60 ha. Nie może też wykazywać w rocznym czystym przychodzie katastralnym mniej, niż 50 K., ani więcej, niż 1000 K. Wysokość pożyczki z ewentualnem obciążeniem, nie może przenosić kwoty, która da 30-krotny czysty dochód katastralny wraz z połową wartości, w której są uzupełnione budynki, lub też kwoty, która przedstawiać będzie $^{3}/_{4}$ części wartości gospodarstwa, oznaczonej przez osobne jej oszacowanie.

Renta wynosić będzie, stosownie do tego, czy komisya wypłaciła pożyczkę w 4 proc. czy w $4^{1}/_{2}$ proc. listach, 4·5 proc. lub 5 proc. imiennej wartości listów rentowych. W pierwszym wypadku winna być uiszczoną w 56, w drugim w 52 latach.

Właściciel włości może po 10 latach od zaintabulowania wypowiedzieć pożyczkę, celem spłaty w całości lub części. Również komisya może wypowiedzieć właścicielowi, jeżeli nie dopełnia warunków, lub w razie lekkomyślnego prowadzenia gospodarstwa, utraty własnowolności etc. Dla nadzoru całego toku urzędowania, ustanowiony będzie komisarz z ramienia rządu, a Wydział krajowy corocznie składać będzie sprawozdanie z czynności komisyi.

Listy rentowe wydaje Wydział kraj.; każdoczesna suma znajdujących się w kraju listów rentowych nie może przenosić kwoty 5 milionów kor. Podwyższenie też kwoty nastąpić może jedynie w drodze ustawy krajowej. Ustawa zaś i tworzenie włości rentowych wejść ma w życie w czasie, który oznaczy Namiestnictwo w porozumieniu z Wydziałem krajowym.

Oto główne zasady ustawy, która, jak spodziewać się należy, nie wywoła w Sejmie poważniejszej opozycyi, gdyż posłowie ruscy w zasadzie godzą się na projekt o włościach.

Z KRAJU.

Pożary. Rudki nawiedził w ciągu tygodnia 2 razy pożar. Dnia 2. bm. ogień zniszczył 6 domów i skład nafty, 8. b. m. zaś zapaliło się w Kółku rolniczem, ale deszcz odwrócił niebezpieczeństwo, jakie zagrażało miastu.

W Wojniłowie zniszczył ogień 9. bm. 19 domów z budynkami gospodarczymi i zapasami zboża. Szkoda wynosi około 60.000 kor. Między innemi spłonął murowany kościół.

Z Pistynia donoszą: Marcin Skowroński, uczeń 7. klasy, przerwać musiał studya gimnazyalne z powodu choroby umysłowej i pozostawał od tego czasu w domu rodziców, zamożnych mieszczan w Pistyniu. Ponieważ był pozornie nieszkodliwym, przeto nie czuwano nad czynnościami, które ograniczały się do samotnych wędrówek nocnych.

Dzisiejszej nocy prawdopodobnie w napadzie szału, zamordował on siekierą 70 lat liczącego ojca, matkę i młodszego — 22 lat liczącego — brata.

Po dokonaniu tak strasznego czynu, wezwał on sąsiadów, by sprawdzili, co on porobił w domu rodziców, gdyż on sam idzie do Kossowa, by oddać się sądowi, gdzie też wkrótce przytrzymany został.

Z Bukowiny.

Czerniowce 11 października.

Nowomianowany prezydent Bukowiny. — Sejm bukowiński — Dom polski — Teatr amatorski — Rocznica zgonu Kościuszki.

Nasz korespondent pisze: Jak Wam w poprzedniej korespondencyi doniosłem, przybył nowomianowany prezydent krajowy p. Bleyleben do Czerniowiec i objął już urzędowanie. Nowemu kierownikowi rządu krajowego przedstawili się naczelnicy władz rządowych i autonomicznych i duchowieństwo.

Szef kraju złożył wizyty wybitniejszym osobistościom miasta, a mianowicie ks. metropolicie Dr. Repcie, prezydentowi miasta Antoniemu br. Kochanowskiemu, Marszałkowi krajowemu br. Wassilce, jenerałowi Wance i wielu innym dygnitarzom.

Z okazyi przedstawienia urzędników władz administracyjnych przez radcę dworu Feketego, powitał ich szef kraju bardzo serdecznie, zaznaczając, że przewodnią gwiazdą każdego urzędnika powinny być bezstronność, sprawiedliwość i dobroć i jeżeli w tym duchu będą pracować, zaskarbią sobie nietylko zadowolenie szefa, lecz, także miłość i zaufanie ludności.

W poniedziałek dnia 10 bm. rozpoczęła się po uroczystych nabożeństwach w ko-

---

M. BORUŃ.

Nawet matką.

(Z cyklu „Życie“).

Biegła z szalonym pospiechem. Nie zważała na ludzi, którzy o tej porze licznie i spiesznie wracali z pracy do domu.

Nie czuła wcale ciężaru dziecka, które kurczowo opasało rączkami jej szyję.

Minęła szybko wiele ulic, placów, budynków; wreszcie weszła w ciemną, prawie pustą, uliczkę. Przystanęła na chwilę dla zoryentowania się.

Tak, tu znajdzie go. W tym narożnym szynku siedzi od wczorajszego wieczora. Rzuci mu się do kolan, będzie go błagała, zaklinała na dziecko, które przecie tak kocha, czołgać się będzie u stóp jego — by wrócił. On jej przebaczy, zapomni — i znów będą żyli szczęśliwie, spokojnie...

...Dlaczego, dlaczego — nie wyznała mu wszystkiego — otwarcie, szczerze. Byłby jej wybaczył. A teraz spadło to tak nagle, tak przeraźliwie nagle...

Sama się przelękła, gdy jej zaczął mówić o tem. Wydawało się jej, że to już dawno zmarło, że odpokutowała to swojem życiem. Była przecie tak wierną żoną, tak oddaną matką.

Zabiła w sobie wszelkie wspomnienie przeszłości. Całą duszą oddała się mężowi i dziecku. Pracowała dla męża, wiedziała, że był chory, ciężko chory — lekarz mówił, że suchoty, że mu pracować nie wolno — więc swemi drobnemi rączkami zarabiała, byle jemu wygodne urządzić życie.

Życie płynęło im też cicho, spokojnie.

...Wczoraj oczekiwała go — jak zwykle. Z uśmiechem szczęścia witała go u progu. Wszedł chwiejnym krokiem. Był bardzo blady, oczy pałały płomiennym żarem rozpaczy. Chwycił ją silnie za rękę:

— Ty, ty — dusił się własnemi słowami.

— Ty — nie całuj mnie, dość kłamałaś, ja się tobą brzydzę, brzydzę. Tak długo, tak ciągle żyć kłamstwem — dławię się twemi dobrodziejstwami, chciałaś mnie przekupić twoją dobrocią — ty — ty —

...Byłaś kochanką, kochanką — zwyczajnie kochanką — tamtego, a potem, potem, gdy cię rzucił, zostałaś moją... żoną, żoną — ha, ha — byłaś dobrą, zaprawdę dobrą żoną — — stałaś się nawet matką, nawet matką — to szczególne, zaprawdę — — —...«

... »nawet matką, nawet matką« — huczało jej, jak wicher, po głowie, paraliżowało każdą myśl, znieczulało wszelkie uczucie. Nie odpowiadała nic na swoją obronę. Chwycił ją jakiś silny skurcz w piersiach, gardle, jakiś tłoczący ból w mózgu.

Widzi, jak rzucił się na nią, szarpie za twarz, chwyta za włosy, drze odzież. Czuje, że ją bije; coraz silniej padają razy. Nie broni się. Czuje jakąś przyjemność w tych uderzeniach jego ściśniętej pięści. Śledzi wzrokiem każde jego poruszenie. Widzi, jak oczy jego błyszczą coraz groźniej, twarz okrywa się przeźroczystą białością, a z ust sączy się cienkim strumykiem krew... Krew — spływa po jej twarzy, rękach — taka ciepła, czerwona, ciepła...

*

Gdy oprzytomniała, nie było go przy niej. Dziecko bawiło się okrwawionemi lokami jej złocistych włosów. Powoli zaczyna sobie wszystko dokładnie uświadamiać. Chwycił ją ból rozpaczliwy. Więc ona nie ma prawa do życia, do szczęścia. Więc, że, będąc niedoświadczoną, poszła za głosem młodości, że nie okiełznała chuci, które, podsycane gorącemi słowy, rozpierały jej serce, zaćmiły mózg i z szaloną siłą rozsadzały się po całem ciele — nie ma już więcej prawa do szczęścia!...

Przecie nie kłamała, kiedy mężowi przysięgała, że go kocha — przecie szczerą była, gdy z całem poświęceniem pracowała, by go wyżywić i dziecku dać ciepłą strawę. Przecie nie kłamała, gdy tuliła go w ciepłem objęciu, gdy gorącemi ustami dotykała jego ust. Przecie nie kłamała — przez cały czas wspólnego pożycia — — —

A nagle — wraca ta przeszłość, wraca bezwzględna, zabija jej szczęście, odbiera prawo do życia —

Nie! tego nie umie pojąć! Przecie żyje teraz miłością, poświęceniem, nie, nie — przeszłość nie może zagrabić jej praw do życia.

Tak — pójdzie do niego, pójdzie, wytłumaczy mu. On ją przecie pojmie, on taki dobry, taki dobry, on ją wysłucha i zrozumie. (Dok. n.)

ściele parafialnym rzym. kat. w cerkwi gr. kat. i w katedrze gr. o godz. 11 przed południem pierwsza sesya nowej kadencyi sejmowej.

Posiedzenie pierwsze przedpołudniem wypełniło przemówienie marszałka krajowego br. Wasilki i nowego prezydenta kraju oraz ślubowanie posłów. — Na popołudniowem posiedzeniu nastąpiły wybory do różnych komisyi. Następne posiedzenie odbędzie się we czwartek.

Sprawa budowy »Domu polskiego«, przeszedłszy różne fazy w ciągu ostatnich kilku lat, doczekała się w bieżącym roku urzeczywistnienia, albowiem przystąpiono do odnowienia starej własnej realności i wybudowania obszernej sali wraz ze stałą sceną i innemi potrzebnemi lokalnościami, gdzie znajdą pomieszczenie wszystkie stowarzyszenia polskie w Czerniowcach i Redakcya czerniowieckiej »Gazety polskiej«.

Na dochód Domu polskiego urządził Wydział Towarzystwa Bratniej pomocy i Czytelni polskiej w niedzielę dnia bm. w sali Czytelni polskiej tombolę.

W niedzielę dnia 16 bm. odbędzie się w sali Czytelni polskiej w Czerniowcach przedstawienie amatorskie na dochód koła mieszanego T. S. L. Amatorowie odegrają dwie wesołe komedyjki.

»O Zosię« M. Bałuckiego i Dobrzańskiego »Złoty cielec«.

Z okazyi 87-mej rocznicy zgonu Tadeusza Kościuszki urządza Wydział tut. »Sokoła« w sobotę 15 bm. żałobne nabożeństwo za spokój bohatera z pod Racławic w kościele parafialnym ormiańsko-katolickim.

St.

Sejmy.

Sejmu czeskiego dotychczas nie zamknięto, choć nie brakło w prasie zapowiedzi, iż nastąpi to we wtorek, t. j. wczoraj. Wprawdzie obstrukcya formalna nie zamilkła wczoraj w postaci wniosku posła niemieckiego p. Nowaka na temat sprawdzania protokołów od jesieni, odrzucono go jednak, a konferencye posłów niem. stronnictw sejmowych pod przewodnictwem Eppingera, oraz zwierzchników klubów niem. u marszałka Lobkovica, (którą odroczono do czwartku) pozwalają nie tracić nadziei, że może przecież w ostatniej chwili nastąpi opamiętanie, przynajmniej o tyle, iż projekty zapomogowe wyłączone zostaną z pod obstrukcyi niemieckiej, zwłaszcza, iż p. Pacak podniósł z naciskiem, że posłowie czescy w Radzie państwa zawsze głosowali za przedłożeniami zapomogowemi.

W Sejmie opawskim odpowiedział wczoraj prezydent kraju hr. Thun na zapytanie wszechniemca p. Türka: 1 czy zastępcy polscy i czescy złożyli rządowi kwotę na założenie paralelek i czy przytem wymówili sobie dalsze ich trwanie i nieprzenoszenie z Opawy i Cieszyna; oraz 2) jeżeli tak nie jest, czy rząd zniesie te paralelki i w jakim czasie.

Prezydent kraju hr. Thun, wśród głębokiej ciszy w izbie złożył oświadczenie, że ku najwyższemu ubolewaniu rządu, utworzenie tych paralelek osądzono z punktu widzenia politycznego. To nie powinno było nastąpić. Powody, jakimi rząd się kierował przy swej decyzyi co do paralelek, są obu stronom znane. Rząd nie uważa siebie za tak nieomylny, by trwał przy swem zarządzeniu, gdyby inna forma okazała się lepszą i rząd nie życzy sobie nic innego, jak lojalnego w tej kwestyi porozumienia się stronnictw.

Dopóki jednak do takiego porozumienia nie przyjdzie, musi rząd trwać przy wybranym przez siebie sposobie rozwiązania kwestyi seminaryów, a przyszłość okaże, czy w nowych paralelkach polskich i czeskich będzie nauka udzielana w tym samym duchu austryackim, w jakim udziela się przedmiotów, w seminaryach niemieckich. Rząd poddał dokładnej rozwadze oświadczenie stronnictw, złożone na początku sesyi, jednakże trwa przy tem, by ze sprawy paralelek nie robiono kwestyi politycznej ani agitacyjnej. Wobec szkodliwego braku słowiańskich nauczycieli ludowych w stosunku do liczby ludności, który to brak w ostatnim czasie tak gwałtownie wystąpił, rząd przyjmuje pełną odpowiedzialność za wydanie tak ważnego kulturalnego zarządzenia i zapewnia zarazem, że wykluczone jest wszelkie nadużycie tego zarządzenia w celach narodowościowych.

Następnie na wniosek p. Bukowskiego zarządzono przerwę celem naradzenia się nad tem, jakie zająć stanowisko w obec tej odpowiedzi rządu.

Po ponownem podjęciu obrad p. Bukowski postawił wniosek o otwarcie dyskusyi nad tą odpowiedzią na posiedzeniu czwartkowem.

Wniosek przyjęto, poczem Sejm załatwił porządek dzienny.

W Sejmie morawskim odpowiedział wczoraj Namiestnik hr. Zierotin na interpelacyę w sprawie postępowania wojska przy uśmierzaniu demonstrantów za powszechnem prawem wyborczem do Sejmu. Zaznaczył on, że akcya za powszechnem prawem głosowania prowadzoną jest w tym roku jedynie przez ludność robotniczą z największą gwałtownością. Ze strony władz nie czyniono żadnych trudności, póki akcya ta obracała się w legalnych granicach, albowiem rząd z zadowoleniem powitałby fakt, gdyby szerokim masom ludności dano możność zastępowania ich interesów przez własnych reprezentantów w sejmie. Dlatego też rząd nie zabraniał ani zgromadzeń, ani nie konfiskował dzienników, pomimo niektórych bardzo gwałtownych artykułów, omawiających prawo wyborcze, nie zabraniał też pochodów demonstracyjnych. Niestety, demonstracye te przybierały coraz bardziej charakter przekroczeń, a nawet gwałtów. Władze musiały więc wkroczyć ze względu na bezpieczeństwo publiczne, a gdy policya okazała się za słabą do stłumienia wybryków, musiano zawezwać wojsko. I w przyszłości władze obowiązek swój utrzymania spokoju publicznego spełnią z całą energią. Gdyby się okazało, że ze strony organów policyjnych popełniono jakie nadużycia, to będą one z całą surowością pociągnięte do odpowiedzialności.

P. Nowak uczynił wniosek o otwarcie nad tą odpowiedzią dyskusyi, ale wniosek w głosowaniu imiennem odrzucono.

MAŁY FEJLETON.

Suche liście.

(Obrazki z życia).

Z dzieckiem na ręku stoi pod murem. Zimny deszcz bryzga na jej twarz — niemowlę płacze.

Może ten się zlituje! -- myśli, ujrzawszy nadchodzącego młodzieńca.

I wyciąga żebraczą rękę...

On, wyperfumowany, w lakierach, białym krawacie i białych rękawiczkach.

Spieszy na bal.

Biedna kobieta! — myśli — dałbym jej coś, lecz jak sięgnę po pulares, zbrudzą mi się rękawiczki. Zresztą dostanie pewnie jeszcze dość jałmużny. Tylu przechodzi... czy kilka centów więcej, czy mniej — to przecież wszystko jedno!

Przeszedł.

Kobieta przełożyła dziecko na drugą rękę i dalej żebrze...

— Tylko by mi tak ręce nie drętwiały — to pewnie dlatego, że nic jeszcze dziś nie jadłam...

. . . .

. . . .

* * *

— Kocham Cię, kocham nad życie! — szepcze 50 letni konkurent, klęcząc.

— O mów! mów dalej — błaga 16 letnia Zosia.

A podczas gdy on jej prawi o swej miłości, myśl jej biegnie w dal...

I widzi siebie w przecudnych strojach, w jego karecie, w brylantach, na wyścigach, w teatrze... wszystko za jego pieniądze!!

To, że on stary i brzydki — to nic... będę bogatą! Zresztą można się przyzwyczaić.

— Czy chcesz być moją? — pyta starzec.

— O tak! tak! — woła Zosia, całując z obrzydzeniem szpetną łysinę starego konkurenta...

. . . .

Odit.

Echa wojny.

(*R.*) Pisaliśmy wczoraj: w Mandżuryi nowy kurs, Rosya przechodzi do kroków zaczepnych. Celem najbliższym ma być odsiecz Portu Artura. Zauważyliśmy też, że widoki tej rosyjskiej zmiany taktycznej są — według dzienników londyńskich — małe. Dziś już i inne pisma powtarzają to samo.

Od Japończyków nie wiele się można dowiedzieć. Cenzurę obostrzyli do ostatnich granic, jak zwykle w ważnych wypadkach, pełno więc tylko komentarzy do ofenzywy rosyjskiej. Jedna »Daily Mail« oświadcza, po wywiadzie z wybitnym Japończykiem, że ta ofenzywa rosyjska to woda na młyn japoński. I nie bardzo też trudno zrozumieć tę filozofię młynarza, czy to ze względu na moralną stronę, czy też na strategiczną tego rosyjskiego przedsięwzięcia. Z obu tych względów dla Japończyków lepiej; wszakże defenzywa była ich ostatnią myślą i ideą taktyczną, w myśl tej idei działają Rosyanie i wprost Japończykom idą na rękę. Ten nowy kurs przypada na dziewiąty miesiąc wojny. Kuropatkin zbliża się do chwili, o jakiej dawno mówił, tj. do rozstrzygnięcia, według niego do pobicia Japończyków. Z wielu stron zarzucają tym ostatnim zwlekanie, kunktatorstwo. Że nie są ofenzywą rosyjską zaskoczeni wspomnieliśmy już wyżej; czy będą żałowali tego »zwlekania«, jakie im zarzucają sprawozdawcy *that is the question*, to jeszcze pytanie. Fakt, że armia rosyjska przechodzi do ofenzywy, świadczy tylko o tem, że się już czuje silną, lub, że jej dowódcy czują się silnymi, że więc teraz mają więcej, niż wprzód widoków powodzenia. Lecz czy to nie zarozumiałość tylko, lecz »kwiatku, czy to tylko nie zawcześnie?« Posiłki bowiem nie są jeszcze tak wielkie, by takie wczesne wykluwanie się tego kwiatka ofenzywy — usprawiedliwiały. I dziś mniej więcej o równych siłach mówić można. A równość sił w tej wojnie to wcale nie równość.

Jaką rolę w tem postanowieniu działań zaczepnych gra Port Artura, można tylko zgadywać. »Dobra wola« i »pobożne życzenie« Rosyan w tym względzie — są jasne, lecz czy to tylko nie miara sił na zamiary? A korpus Stackelberga coś niby widmo z pod Wafanku nad armią Rosyi unosić się zdaje. Podobno też i polityczne względy więcej się na szalach wagi, przy ostatniem Rosyan postanowieniu panoszą, niż prawa miecza i miecza tego damasceńskie błyski; podobno też i car powiada własne słowo, *spricht ein grosses Wort gelassen aus*. Nowy kurs! A wkrótce zobaczymy, jak

na tym kursie wyjdą ruble rosyjskich zapasów.

*

Piszą z Tokio, że chwila się zbliża rozstrzygającej bitwy; Oyama wydał w Liaojangu proklamacyę do ludności chińskiej, że oczekuje wkrótce nowej bitwy. Podobno Rosyanie przeszli już rzekę Hun i zaatakowali Japończyków. Znaczne zaś siły japońskie poruszają się ku północy. I oto zwracają się znowu oczy czytelników na teren, dopieroco porzucony. Jużeśmy zaczęli rozmyślać o szansach równoczesnego trzymania się Rosyan pod Mukdenem i Tielinem — dziś przykuwamy oczy znów do Liaojangu.

Z Portu Artura niewiele nowin. W nocy z 5 na 6 bm. wylądowały wojska japońskie w zatoce Takhe, skąd wyparły Rosyan. Japończycy codziennie przez 3 godziny bombardują miasto. Dnia 5 bm. uderzyli Japończycy na szaniec wysunięty ku północy od fortu Fantao i mieli go zburzyć. Załoga częścią uszła, częścią wyginęła. Okręt »Surban«, własność oficerów amerykańskich chwycili Jap. Wiózł on konserwy do portu.

Flota bałtycka ma w przyszły piątek wypłynąć z Libawy.

Ros. aj. tel. pociesza się, wobec groźby drugiej armii jap. tem, że w niej brak oficerów i wykształconych ludzi. Marna to pociecha i wiemy już co ona warta.

Ekonomista.

Z powodu klęski posuchy. Wczoraj ukonstytuował się w Wiedniu komitet dla klęsk elementarnych, wybrany z łona »Zarzadu centralnego« dla ochrony interesów rolniczych i leśnych przy zawarciu traktatów handlowych, oraz z łona powszechnego związku austr. stowarzyszeń rolniczych. Przewodniczącym wybrano hr. Buquoy. Z uznaniem podniesiono, że rząd wyznaczył już kwotę pół miliona koron dla dotkniętych brakiem paszy. Następnie udali się zebrani na zaproszenie ministra rolnictwa do ministerstwa, gdzie szef sekcyi bar. Beck przedstawił dotychczasową działalność rządu, celem zaradzenia brakowi paszy, a radca sekcyjny Ertl przedstawił dalszy plan akcyi rządowej. Konferencya ta miała charakter czysto informacyjny, nie powzięto więc żadnych uchwał. Z pośród komitetu wybrano komitet ściślejszy, który w dalszym ciągu będzie prowadził pertraktacye z ministerstwem.

Krakowska Izba handlowo-przemysł. Na wczorajszem posiedzeniu Izby handlowo-przemysłowej wniósł p. Judkiewicz, aby Izba poczyniła potrzebne kroki, by budowa części kanału Zator-Pychowice rozpoczętą była jak najprędzej i aby do komisyi reambulacyjnej Izba miała wysłać swych zastępców i aby reambulacye trasy części kanału Zator-Pychowice nastąpiła w jak najkrótszym czasie.

Na wniosek W. Anczyca w porozumieniu z Izbami lwowską i brodzką postanowiono wnieść wspólne przedstawienie do rosyjskiego ministerstwa handlu, aby drogą właściwą wpłynęło na zniesienie zupełnie nieusprawiedliwionego zakazu wysyłania książek polskich do Królestwa pod opaską, wydanego przez departament celny.

Na wniosek prezydyum uchwalono jednogłośnie wystosować memoryał do namiestnika i ministra handlu, zawierający motywowaną prośbę, aby wszystkie roboty przy budowie dróg wodnych oddawane były w drodze publicznego przetargu, oraz aby roboty te podzielono na losy średnich rozmiarów tak, by i mniejsi przedsiębiorcy stawać mogli do rozpraw ofertowych. Nadto ma Izba udać się do ministra kolei, aby oferty na dostawę materyałów dla kolei nie rozpisywano całemi grupami, ale na poszczególne przedmioty, tak by producenci mogli w nich brać udział.

Biuro „Ligi pomocy przemysłowej« przesyła nam komunikat, z którego dowiadujemy się, że „Biuro reklamy wyrobów kraj.« nie zostało zwinięte, lecz — jak to leżało w jego zadaniu, jako instytucyi, powołanej do zorganizowania w kraju Tow. pomocy przemysłowej z chwilą powstania kilkudziesięciu takich towarzystw, przeobraziło się w biuro związku tychże i nazywać się będzie »biurem ligi przemysłowej«. Wyjaśnienie to nadesłano nam, z powodu dzisiejszej notatki »Kurj. lwow.“, że biuro reklamy przestaje zupełnie istnieć z końcem bieżącego miesiąca.

Dzień literacko-artystyczny.

— **Operetka.** („Konsul generalny,“ operetka H. Reinhardta). Kompozytor „Słodkiej dziewczyny“ ma duże powodzenie u szerokich warstw publiczności, żądającej w operetce popularnej, łatwo wpadającej w ucho melodyi. Swieżość i oryginalność tych pomysłów pozostawia zazwyczaj wiele do życzenia, ale, ogólnie biorąc, słucha się ich dość chętnie. Zaletą operetek Reinhardta są bezwątpienia i teksty pp. Laudesberga i Steina, dowcipne w założeniu i nie wpadające w ostateczność zanadto trywialnego tonu. Przygody młodego Eichensteina i sprytnego Walentego, którzy dostają się w sposób możliwy tylko w librecie operetkowym na terytoryum egzotycznej republiki San Martino, wypełniają treść przedstawionego wczoraj „Konsula generalnego.“ Autorowie tekstu rozwijają szczególniej w akcie drugim spory zasób pomysłowości i dobrego humoru, stwarzając wcale zabawne sytuacye. Stosunkowo tylko zanadto wielka przewaga prozy działa miejscami nużąco. Melodyi oryginalnych prawie że niema; te, które są, zajmują chyba dość starannem obrobieniem.

Publiczność wypełniająca teatr, bawiła się wybornie z powodu znakomicie zgranego ensemble'u naszych sił operetkowych. Pani Kliszewska w roli bardzo popisowej, panna Miłowska i pani Kasprowiczowa prześcigały się nawzajem w dowcipnem traktowaniu ról i bardzo umiejętnym śpiewie. Charakterystyczną postać Walentego odtworzył znakomicie p. Lelewicz, a p. Malawski śpiewał ze zwykłem powodzeniem i grał ze swobodnym humorem. Podnieść należy również staranny współudział pp. Kratochwila, Paszkowskiego, Okońskiego i Ruszczyca. Operetka, dyrygowana z werwą przez p. Słomkowskiego ma zapewnione powodzenie. *J. Bylczyński.*

— **Z „Filharmonii“ lwowskiej.** Dziś, we środę usłyszy Lwów mistrzowską grę naszego pianisty Śliwińskiego.

Gemma Bellincioni, która tak entuzyastycznie u nas była przyjmowaną, przyjedzie 29. b. m.

— **Zakazana sztuka.** Cenzura berlińska zabroniła — jak donosiliśmy pokrótce — wystawienia nowego dramatu Oskara Blumenthala „Upadły lew,“ ponieważ sztuka robi wrażenie, iż maluje zatarg między Bismarkiem a cesarzem Wilhelmem.

— **† Wiktor Brodzki.** W Rzymie zmarł rzeźbiarz, Wiktor Brodzki, jeden z najstarszych polskich artystów i przedstawicieli starego tak zwanego klasycznego kierunku w rzeźbie polskiej.

Urodzony w roku 1825 w Olesinku (gub. wołyńska), po ukończeniu gimnazyum rozpoczął praktykę sądową, lecz wkrótce poświęcił się rzeźbiarstwu. Ukończywszy w r. 1855 akademię sztuk pięknych w Petersburgu, otrzymał złoty medal za posąg „Adonisa wypoczywającego.“ Odtąd stale zamieszkał w Rzymie. Do głównych prac Brodzkiego należą: „Amor uśpiony w muszli,“ „Pierwsze podszepty miłości,“ „Chrystus Pan błogosławiący świat,“ „Zefir,“ „Ostatnie dni Pompei“; prócz tego popiersia: Kopernika, Batorego, Sobieskiego i innych.

Repertuar teatru miejskiego.

We środę, po raz piąty „Capstrzyk,“ sztuka w 4 aktach, z małego garnizonu, napisał Franciszek Adam Beyerlein.

We czwartek, po raz drugi (nowość) „Konsul generalny,“ operetka w 3 aktach A. Laudesberga i L. Steina, przekład Ad. Kitschmana. Muzyka Henryka Reinhardta (kompozytora „Słodkiej dziewczyny.“).

Z gmachu sejmowego.

W Klubie demokratycznym — jak nam donoszą ze sfer sejmowych — ścierają się obecnie dwa prądy. Mała frakcya klubowa agituje za zlaniem się stronnictwa t. zw. lewicy sejmowej z narodową demokracyą w jedną partyę, podczas gdy większość Klubu opiera się jeszcze fuzyi, obstając przy samoistności demokracyi polskiej, którą dzieli od t. zw. narodowych demokratów różnica zapatrywań w wielu kwestyach ogólniejszego znaczenia.

Na wczorajszem posiedzeniu Klubu zwyciężył p. Głąbiński, który przeforsował uchwałę, ażeby Klub wytrwał w zeszłorocznej opozycyi przeciw gimnazyum ruskiemu w Stanisławowie. Uchwała ta jednak nie jest jeszcze podobno stanowczą.

Prezes p. Rayski wyłuszczył z kolei powody zwołania sejmowego Koła polskiego na sobotę 15. bm., na którem omówioną będzie ogólna sytuacya polityczna, położenie w państwie i stanowisko Koła wobec rządu. Na wczorajszem posiedzeniu Klubu górował prąd opozycyjny. Wreszcie większość Klubu oświadczyła się przeciw wnioskowi p. Rottera o zaprowadzenie bezpośrednich tajnych wyborów do Sejmu w IV. kuryi. Natomiast Klub oświadczył się za zaprowadzeniem V. kuryi według zasad, przyjętych przy wyborach do Rady państwa.

*

Komisya gospodarstwa krajowego przyjęła na podstawie sprawozdania p. Sękowskiego tegoż wnioski w przedmiocie kraj. szkoły ogrodniczej w Tarnowie. Komisya wyraża życzenie, aby Wydział krajowy przystąpił, o ile możności najrychlej, do wzniesienia nowych szklarni.

Komisya przyjęła też wnioski, zaproponowane przez sprawozdawcę p. M. Krzysztofowicza co do kraj. zimowych szkół rolniczych i nauczycieli wędrownych.

Wreszcie zajmowała się komisya wnioskiem p. Szpondra w sprawie zakazu wywozu choinek za granicę kraju i uchwaliła przedłożyć Sejmowi wniosek na odmowne załatwienie wniosku posła Szpondra.

W komisyi sanitarnej toczyła się bardzo ożywiona dyskusya w sprawie budowy szpitala dla obłąkanych w zachodniej części kraju.

Komisya sanitarna uchwaliła wczoraj przedłożyć Sejmowi wnioski na zakupno od jednej z gmin w Galicyi zachodniej odpowiedniego gruntu i na polecenie Wydziałowi krajowemu, ażeby na najbliższej sesyi przedłożył szczegółowe plany i kosztorysy budowy drugiego szpitala dla obłąkanych w kraju. Naturalnie, że punkt ciężkości całej sprawy leży teraz w decyzyi komisyi budżetowej, która dotąd w tym przedmiocie uchwały jeszcze nie powzięła.

Z inicyatywy i na zaproszenie p. Fruchtmanna zebrali się wczoraj posłowie z miast, celem odbycia konferencyi nad następstwami finansowemi, jakie dla funduszu krajowego, a w szczególności dla funduszów miast będzie miało ustanie prawa propinacyi z końcem roku 1910. Na konferencyi, w której wzięli udział prawie wszyscy posłowie wybrani z miast, przeprowadzono dłuższą, informacyjną dyskusyę, którą zagaił członek Wydziału krajowego dr. Wereszczyński, przedstawiając stan sprawy i rozmaite w tej sprawie podniesione myśli. W rozprawach wzięli udział pp. Fruchtman, Merunowicz, Jahl, Wiśniewski, Tarnowski i inni. Dyskusyi nie wyczerpano.

W komisyi wodnej radca budownictwa Namiestnictwa Ingarden dawał wyjaśnienia, o ile rząd uczynił już zadość rezolucyom, uchwalonym przez Sejm w sprawie budowy kanałów, regulacyi rzek itd.

Poseł Bobrzyński zażądał wyjaśnień w jakiem stadyum znajduje się sprawa regulacyi rzek zachodnich, mianowicie Górnej Wisły i Skawy. W tym duchu przemawiali też członkowie komisyi pp. Skołyszewski, Maryewski, Rappoport.

Poruszono jeszcze sprawę wykonywania robót, a szczere uznanie wywołały oświadczenia p. Ingardena, że rząd w myśl rezolucyi sejmowej prowadzi budowle wodne we własnym zarządzie i z wykluczeniem generalnych przedsiębiorców, wynajmuje robotników wprost, a materyał nabywa w drodze ofert od producentów miejscowych.

Echa sądowe.

Lwów, 11. października.

(*O odszkodowanie*).

Donieśliśmy już pokrótce o skardze, jaką wniósł p. Adolf Libman, były dyrektor filii lwowskiej gal. banku dla h. i. p. w Krakowie przeciw dyrekcyi centralnej tej instytucyi finansowej o zapłacenie mu odszkodowania w kwocie 35.000 koron i policzenia lat służby do emerytury.

Dziś odbywa się właśnie rozprawa przed sądem krajowym cywilnym. Trybunałowi przewodniczy radca Kawecki, bank gal. zastępuje adw. dr. Czarnik, oskarżyciela zaś adw. dr. Klemens Sokal, który w wymownych słowach przedstawił pokrzywdzenie swego klijenta przez bank krakowski, przy sposobności zwinięcia filii lwowskiej i odstąpienia jej agend »Bankvereinowi«.

O rezultacie rozprawy doniesiemy.

Kraków, 11. października.

(*Obraza czci*).

Rozprawa Stanisława Jarka, urzędnika szkoły przemysłowej we Lwowie i redaktora „Gazety kolejowej“, o obrazę czci przeciw Wiktorowi Bachowskiemu, redaktorowi »Nowego kolejarza«, zakończyła się skazaniem Bachowskiego na trzy tygodnie ścisłego aresztu.

Wiedeń, 11. października.

(*Lichwiarze przed sądem*).

Rozegrała się tu interesująca rozprawa karna o lichwę. Pozostająca pod kuratelą z powodu marnotrawstwa hr. Marya Pinińska, zamieszkała w Paryżu, zaciągnęła u agenta Maxa Langera dług na kwotę 4.000 koron. Gdy weksel ten nie został w terminie zapłacony, agent zaskarżył o zapłacenie kuratora hrabiny, gubernatora banku austro-węgierskiego, p. Bilińskiego.

Przy rozprawie zastępca prawny kuratora podniósł, że hrabina zamiast 4.000 otrzymała tylko dwa tysiące dziewięćdziesiąt i kilka koron, że przeto w danym wypadku ma się do czynienia z karygodną lichwą.

Sąd przychylił się do tych wywodów, skutkiem czego sprawa została oddana trybunałowi karnemu, który zasądził Lubingera i drugiego agenta Ringelmana na 3 tygodnie aresztu.

Przeciw temu wyrokowi wnieśli skazani rekurs i dziś odbyła się rozprawa apelacyjna przed najwyższym Trybunałem, który obu oskarżonych uwolnił.

Z Kodeksem na bakier.

(Uwagi z dnia).

Prokuratorya, niby reflektor, błyśnie od czasu do czasu snopem światła, który nam bardzo pouczające daje lekcye, odkrywając obyczaje ptaszków, lubujących się w mroku. Właśnie odkryto gniazdko takie, z kodeksem na bakier, z występkiem za pan brat. W rynku pod l. 43 zamieszkała cicha parka, Z. Hauerstock podający się za prywatnego agenta, z K. Maciszkową, żoną służącego hotelowego. Znaleziono u nich spis adresów pań z różnych sfer towarzyskich. Śledztwo wykryło, że parka ta żyła ze stręczenia do nierządu. Zakład był prowadzony dyskretnie. Wstęp utrudniony, dopiero bowiem po wizytach w trzech domach, dostawało się do czwartego, do »centrali«. Interes polegał na sprzedaży żywego towaru. Obejmował zaś i nieletni towar, niżej lat 13. Cena tego ostatniego wynosiła 400 kor. Skandalik to we Lwowie nie pierwszy, a można go słusznie nazwać społeczną raną. Pójdzie pod klucz dobrana paczka, ludzie połają i zapomną. Choroba zaś zostanie chorobą. Ta rana społeczna trafiła na nóż chirurga-prokuratora, ale choroby on nie uleczy, bo ją wspierają tak potężne »powagi« społeczne jak ciemnota i nędza. Szkoły? Szkoły to świeczki, któremi by chciano oświetlać ulice. Tu trzeba wielkich ognisk, wielkich reform, trzeba wszechstronnych wysiłków i instytucyj szeroko zakrojonych — a i wtedy nawet występek nie przestanie być źródłem zysków. Stanie się coprawda małem źródełkiem. Dlatego, dopóki nad krajem naszym będzie ciężył ten baldachim nędzy i ciemnoty, będą te rany wyskakiwały raz po raz — dziś jedna tylko trafiła na nóż, a setki leżą spokojnie pod trzonkiem.

Nowiny „Dnia“.

Kolej Lwów-Podhajce. W notatce naszej o subskrybowaniu 120.000 koron na budowę kolei Lwów-Podhajce przez książąt Kościoła, zaznaczono przez pomyłkę, że ks. Arcybiskup Teodorowicz ofiarował 20.000 koron, powinno zaś było być Metropolita ks. Szeptycki.

Mianowania i przeniesienia

Namiestnik zamianował oficyała Namiestnictwa, Stanisława Wielkopolskiego we Lwowie, adjunktem urzędów pomocniczych Namiestnictwa.

Ministerstwo handlu zamianowało starszymi poczmistrzami poczmistrzów I. klasy: Gustawa Penthera w Tłumaczu, Kazimierza Hełczyńskiego w Przemyślanach, Wawrzyńca Fedyńskiego w Mostach wielkich, Pawła Niemczynowskiego w Kolbuszowej.

Dyrekcya poczt i telegrafów zamianowała: poczmistrzami I. klasy 4 stopnia poczmistrzów II. klasy: Mieczysława Włyńskiego w Zakliczynie dla Grybowa, Mikołaja Skórkę w Przemyślu 3, Józefa Freunda w Nowem mieście, Władysława Hebanowskiego w Boryni, Michała Komarskiego w Krechowicach dla Tarnowa 4; poczmistrzami II. klasy 2 stopnia: urzędnika pomocniczego Adama Aleksandrowicza dla Krystynopola; urzędnika pom. Juliana Szuchiewicza dla Łupkowa, ekspedyenta Józefa Zagórskiego w Uściu solnem dla Zakliczyna, ekspedyenta Władysława Haleckiego w Dorze dla Krechowic urzędnika pom. Felicyana Kantora dla Bogdanówki, ekspedyenta Pawła Tesznera w Dunajowie dla Dunajowa, urzędnika pom. Jana Szarka dla Wielopola Skrzyńskiego, urzędnika Jana Rościsława Weisberga dla Zagórza 1, urzędnika pom. Longina Strzeleckiego dla Bojanowa; oraz nadała posady ekspedyentów pocztowych w Wasylkowcach ekspedyentowi Józefowi Adamowiczowi w Gawłówku, w Zawadce obok Kałusza urzędnikowi pom. Eustachemu Chodorowskiemu, w Słobodzie rungurskiej ekspedyentowi Dyonizemu Sabatowi z Tyśmieniczan, w Bednarowie na dworcu kolei naczelnikowi stacyi Kazimierzowi Mrowcowi, w Łanczynie ekspedyentce Filipinie Wohlfart ze Słobody rungurskiej, w Berezowie wyżnym ekspedyentce Bronisławie Głowackiej w Czarnej obok Ustrzyk, w Czarnej obok Ustrzyk aspirantowi Antoniemu Rotyńskiemu, w Czerkasach Helenie Nawratilowej, w Dydiatyczach Natalii Strokowej, w Uściu solnem urzędnikowi pomocniczemu Zygmuntowi Trauczyńskiemu, w Bachórzu em. wachmistrzowi żandarmeryi Wł. Wierzbiańskiemu w Starzawie obok Stubna Zygmuntowi Nussbaumowi, w Węglówce em. wachmistrzowi żandarmeryi Gustawowi Kesselringowi, w Rzochowie urzędnikowi pom. Janowi Przewrockiemu, w Rzezawie Emilii Zgud, w Baworowie ekspedyentowi Józefowi Pohlowi z Suchodołu, w Bobrówce ekspedyentowi Adalbertowi Kulunčičowi de Nemes Militsičs, w Miękiszu nowym Karolinie Josse.

W biurze pomnikowem praca potęguje się z dniem każdym; zgłoszenia do udziału w uroczystości odsłonięcia napływają tak licznie, że już dzisiaj przewidzieć można jak ona będzie imponująca.

Komitet uprosił wybitniejsze osobistości w większych miastach galicyjskich dla utworzenia w każdem z nich miejscowych komitetów, któreby popularyzowały projekt tłumnego udziału całego kraju w uroczystości odsłonięcia pomnika. Zarazem czynią się starania o uzyskanie na głównych szlakach kolejowych specyalnych pociągów.

Sokolstwo polskie w licznych zastępach przybywa w dniu 30. bm. do Lwowa, a chwila, gdy kilkadziesiąt sztandarów skłoni się w hołdzie przed postacią Wieszcza, na długo pozostanie pamiętną.

Osobna komisya opracowuje plan pochodu; wpisy do straży obywatelskiej i zgłoszenia współudziału w uroczystości przyjmuje komitet codziennie w biurze przy ul. Klementyny Tańskiej w godzinach od 6—8 wieczorem.

Biura konsulatu rosyjskiego. przeniesione zostały do domu przy pl. Smolki l. 5.

Epidemie we Lwowie szerzą się w naszem mieście groźnie: kur, (odra) koklusz, i szkarlatyna, zwłaszcza w okolicach szkoły św. Zofii przy ul. Snopkowskiej. Czy nie należałoby zamknąć tej szkoły?

Obiady poselskie. Dziś w środę, daje Namiestnik hr. Andrzej Potocki pierwszy obiad dla posłów sejmowych na 32 nakryć. We czwartek daje obiad Marszałek krajowy hr. Badeni.

„Gal. Stowarzyszenie państwowych urzędników rachunkowych“ ukonstytuowało się świeżo we Lwowie. Ma ono na celu połączenie tej grupy urzędników do wspólnej pracy nad polepszeniem bytu materyalnego. Urzędnicy buchalteryjni, czyli tak zwani rachunkowi,

muszą wykazywać się świadectwami dojrzałości, składać przepisane egzamina państwowe i wykonywać służbę publiczną pełną odpowiedzialności, uposażenie zaś tych urzędników w obecnych stosunkach wprost nie wystarcza do skromnego bytu. Na 100 urzędników i praktykantów, wypada zaledwie 10 posad lepiej dotowanych, 90 zaś to biedacy częścią bezpłatni, częścią z dochodem miesięcznym od 50 do 300 koron, uzyskiwanym nieraz dopiero u kresu „karyery“, Równie dotkliwe są moralne warunki, w których pracować muszą ci urzędnicy.

Towarzystwo wybrało swoim prezesem p. Jana Andraszka.

O powszechne prawo wyborcze do Sejmu. Wczoraj wieczorem odbyło się w różnych dzielnicach miasta dziesięć zgromadzeń ludowych z porządkiem dziennym „powszechne, równe, tajne prawo wyborcze do Sejmu.“

Wszędzie uchwalono rezolucyę z żądaniem „równego, powszechnego, tajnego prawa głosowania do Sejmu “

W Związku naukowo-literackim odbędzie się jutro (czwartek) o godzinie 8 wieczorem (w lokalu stow. przy ul. Teatralnej l. 23) odczyt dra Adama Szelęgowskiego na temat „Metoda historyczna i krytyka literacka.“

Otwarcie targu owocowego nastąpiło dziś rano w pasażu Mikolascha.

Targ przedstawia się pokaźnie i świadczy o bogactwie krajowej produkcyi owocowej. Kierownictwo targu spoczywa w ręku p. Bielskiego.

Ze stowarzyszeń. Inauguracyjne zebranie towarzyskie członków Koła literacko-artystycznego wraz z rodzinami odbędzie się w sobotę 15. bm. wieczorem. Wstęp od osoby (wliczając w to już i kolacyę wspólną) naznaczono w wysokości 4 koron. Wieczór urozmaicą produkcye chóralne, a ewentualnie — gdy nie braknie ochoty — i tańce. Strój dla pań wieczorny; dla panów fraki.

Konkurs na redaktora. Wydział gal. Towarzystwa farm. „Unitas“ w Krakowie rozpisuje konkurs na redaktora pisma zawodowego „Kronika Farmaceutyczna.“ Termin do wnoszenia podań upływa z dniem 30. listopada. Bliższych warunków wydawnictwa udzieli zgłaszającym się sekretarz Towarzystwa. Obowiązki redaktora wchodzą w życie z dniem 1. stycznia 1905 r.

Inauguracya na Politechnice. Dziś przedpoł. odbyła się na Politechnice uroczystość otwarcia roku szkolnego. Po nabożeństwie w kościele Maryi Magdaleny, udali się profesorowie i młodzież do auli, gdzie byli między innymi obecni: Minister dr. Piętak, Marszałek hr. Badeni, Namiestnik hr. Potocki, Arcyb. Bilczewski, Wicepr. hr. Łoś, Wicepr. Płażek, prorektor ks. Fijałek, i w. i. Krzesła na podium obok katedry zajęli profesorowie Politechniki.

Pierwszy przemówił rektor p. Syroczyński, który wystąpił po raz pierwszy w złotym łańcuchu rektorskim. Mowca podał krótki rys rozwoju Politechniki w r. u. Szkoła politechniczna liczyła w r. u. 1106 słuchaczów w półroczu zimowem, a 865 w półroczu letniem.

Postęp nauki słuchaczów był w roku ubiegłym bardzo zadowalający.

Rektor podziękował Marszałkowi za udzielanie subwencyj na wycieczki naukowe dla słuchaczów.

Nawiązując do znanego przemówienia podczas otwarcia techniki w Gdańsku zakończył rektor: »Niech nasza technika będzie twierdzą, której wrota otwarte na oścież dałyby przystęp każdemu, kto chce uczyć się i pracować nad ekonomicznym dobrobytem kraju, w której nagromadzone i ciągle zasilane zasoby wiedzy i doświadczenia nie wyczerpywałyby się pomimo ciągłego użytku, a w której nie ma obrońców i oblegających, zdobywców i uciśnionych, której załoga ciągle pamięta, że z sobą i krajem żyje się jak wolni z wolnymi i równi z równymi!«

Na zakończenie prof. Hauswald wygłosił wykład o turbinach parowych.

Z tajemnic Lwowa. A zatem jesteśmy wielkiem miastem. Dowiodły tego ostatnie odkrycia w Rynku lwowskim pod l. 43. Na trzeciem piąterku, w prywatnem niby mieszkaniu odbywały się gościnne występy adeptek kultu Astarty i Fryne, występy a nawet... debiuty, debiuty 13-letnich dzieci... *Wie die Alten sungen so piepsen die Jungen...* I to ze sfer t. zw. lepszych, zapewne dlatego lepszych, bo lepiej im się dzieje na świecie, choć materyalnie nie w tym stopniu, ażeby módz „być lepszymi“ od innych. Żona idzie do „przyjaciółki,“ córka do „koleżanki,“ kuzynka do „znajomej“ i jakimś istnym cudem schodzą się wszystkie w Rynku pod l. 43 na trzeciem piąterku u gościnnej pani Katarzyny Maciszków, której impressario JMC pan Hauerstock urządzał dla swoich gości zabawy... Za występy płacił i to nawet grubo, używał „sił“ wyłącznie swojskich, ażeby pieniądz zostawał w mieście. Tymczasem ktoś nieproszony doniósł listem anonimowym prokuratoryi o całym lukratywnem a tak bardzo wielkomiejskim przedsiębiorstwie pp. Hauerstocka i Maciszkowej. Policya wpadła jak bomba do mieszkania i rozpoczęła rewizyę, która wykazała nie wszystko wprawdzie, ale wiele ciekawych rzeczy. Klientkami „salonu“ państwa Hauerstocków były bardzo dystyngowane damy nie tylko z *demi mondu*, ale i ze sfer „lepszych“ podobno także umundurowanych. Tam sprzedawały chęć kupna mającym donżuanom lwowskim i nielwowskim to, co mogły sprzedawać i co miały na pozór tj. cześć i honor. Reklama szła z ust do ust... Przyjaciółka polecała przyjaciółkę, koleżankę znajoma, często nawet własną córeczkę, lub siostrzyczkę, jak to uczyniła niejaka pani P. K., która swoją młodą a niezwykle urodziwą siostrzyczkę sprzedała za 100 koron, jako atrakcyę dla uprzywilejowanych gości.

Policya stwierdziła, że przez ten „salon“ przesunęło się już bardzo wiele figur znanych z lepszego półświatka, a w tem towarzystwie pokaźna liczba tutejszych pań z „towarzystwa,“ na które dotąd nie padał ani cień podejrzenia. Listki, notatki i spis nazwisk wraz z adresami, jakie znalazła policya, stanowią nietylko kopalnie dla sędziego śledczego, ale i cenny przyczynek do obyczajności stolicy...

W śledztwie przesłuchano już wiele osób a sześć osób aresztowano, między niemi: Maciaszkową, Hauerstocka, panią P. K., faktora M. H. i innych.

Śledztwo prowadzone w wielkiej tajemnicy wykaże podobno jeszcze mnóstwo ciekawych szczegółów o tem niezwyłem, na wielką skalę zakrojonem przedsiębiorstwie, które następnie będzie przedmiotem rozprawy karno-sądowej i skompromituje wiele osób.

Jeden z naszych reporterów donosi nam w uzupełnieniu powyższej notatki: Właściciele „salonu“ w Rynku l. 43 (domu dra Bikelesa) nazywają się: Katarzyna Marcichów urodzona w r. 1874, z zawodu niby krawczyni i Zygmunt Hauerstock, nominalnie ajent handlowy, ur. r. 1860 w Rawie Ruskiej. Gospodarz wystawia im dobre świadectwo: zachowywali się spokojnie, w nocy nikogo nie przyjmowano. Zajmowali od 2 miesięcy dwa pokoje. Przy parze tej mieszkała matka K. Marcichowej Anastazya Piwocka a usługiwał im lokaj, a jak się zdaje wspólnik „interesu“ Majorek.

Lokatorowie ci mieszkali dawniej przy ul. Ormiańskiej w domu pp. Rachmesów, gdzie również nie wpłynęła przeciw ich zachowywaniu się żadna skarga. Wszystko więc odbywało się po cichutku w „porządku“.

W ostatniej chwili donoszą nam, że policya skonfiskowała w mieszkaniu Marcichowej mnóstwo listów, widokówek i fotografij znanych w mieście pań i panów. Sprawa przybierać zaczyna rzeczywiście skandaliczne rozmiary. Aresztowano również faktora Majera Hollendra vel Halperna.

NEKROLOGIA.

We Lwowie: Stanisław Klemens Piotrowski, zarządca drukarni „Dziennika Polskiego“.

Adam Zdziechowski, właściciel dóbr Czerepaszyńce na Podolu rosyjskiem, zmarł dnia 4. bm. w 70 roku życia.

Teodor Pancer, emer. inżynier, brat twórcy mostu żelaznego na Wiśle, zmarł w Warszawie w 90 roku życia.

W Wiedniu: Dr. Karol Schrauf, archiwaryusz Uniwersytetu.

Feldmp. Gustaw Ratzenhofer, w drodze z Ameryki do Wiednia

Depesze „Dnia“.

(Od własnych korespondentów, z agencyj prywatnych i biura korespondencyjnego).

Wojna.

Londyn. (Tel. „Dnia«). Do »Daily Mail« donoszą z Szangaju pod datą wczorajszą: Japońską armię wzmocniono o nowe dwie dywizye, a oprócz tego będą wysłane trzy dywizye do Gensan, rzekomo jako demonstracya ku Władywostokowi, prawdopobnie jednak dywizye te są przeznaczone do wykonania planu ekspedycyi na Sachalin.

W kołach japońskich w Szangaju sądzą, że marszałek Oyama będzie odwołany, a jen. Nodżu otrzyma główne dowództwo. Opowiadają, że podczas bitwy pod Liaojanem Oyama już powziął postanowienie cofnięcia wojsk, jednakże Nodżu prosił go, aby od tego zamiaru odstąpił i spróbował jeszcze ostatniego ataku.

Atak ten udał się, tylko dzięki temu, że Nodżu poświęcił cały 20-sty pułk piechoty.

Oprócz tego słychać, że jen. Niszi ma zostać gubernatorem wojskowym w Mandżuryi. Liczba rannych i słabych Japończyków jest ogromna, ale armia japońska zawsze znajduje uzupełnienie. Wskutek przedłużenia czasu służby wojskowej stanęło do rozporządzenia rządu 300—400 tysięcy żołnierzy.

Inauguracya na Uniw. krakowskim.

Kraków. (Tel. »Dnia»). Dziś przedpołudniem odbyło się uroczyste otwarcie roku szkolnego na Wszechnicy Jagiellońskiej. Po nabożeństwie w kościele akademickim św.

Anny, zebrał się w auli »Collegium Novum« około trybuny senat akademicki i profesorowie wszystkich wydziałów. W pierwszym rzędzie zasiedli zaproszeni goście i dygnitarze. Aulę wypełniła młodzież.

Pierwszy zabrał głos prorektor Krzymuski i zdał sprawę z działalności uniwersytetu w ubiegłym roku szkolnym.

Ogólna liczba słuchaczów i słuchaczek w półroczu zimowem wynosiła 1879, w półroczu letniem 1656. Promocyj odbyło się 77. Senat zajął zasadniczo przychylne stanowisko wobec podania słuchaczek o ułatwienie im studyów uniwersyteckich lub o zrównanie ich praw z prawami, przysługującemi młodzieży męskiej. Jest poważnie mowa o przypuszczeniu kobiet do studyów prawniczych. Chodzi także o otwarcie dla uczennic lyceów żeńskich dla zawodu farmaceutycznego.

Nowy rektor prof. Cybulski podziękował kolegom za wybór, poczem mówił o zadaniach uniwersytetu w obecnej dobie; następnie zwrócił się do młodzieży i podniósł, iż ona jest tylko małą garstką polskiej młodzieży, która korzysta z takich warunków, jakich nie mają tysiące naszych rodaków. To też musicie być świadomi, że na was cięży także największa odpowiedzialność za przyszłość kraju, za losy polskiej nauki i polskiej ziemi.

Następnie otworzył rektor Cybulski rok szkolny pierwszym wykładem p. t. »Geologia wobec najnowszych badań fizycznych«.

Zabójstwo przypadkowe na polowaniu.

Czerniowce. (Tel. wł. »Dnia«). Dziś zastrzelił ks. Draczyński wskutek nieostrożności, radcę sądu kraj. w Czerniowcach Grigorevica na polowaniu w Bronowcach. Radca Grigorevič cieszył się tu sympatyą w szerszych kołach obywatelskich.

Gen. Rydzewski szefem policyi ros. — Jessen komend. floty Oceanu Spok.

Petersburg. (Tel. „Dnia“). Car podpisał ukaz, mianujący generała majora Rydzewskiego towarzyszem ministra spraw wewnętrznych, szefem policyi i komendantem żandarmeryi, oraz kontradmirała Jessena komendantem I. eskadry floty Oceanu Spokojnego.

Powrót starowierców do Rosyi.

Petersburg. (Tel. „Dnia“). Rodzinom starowierców, które wyemigrowały w latach czterdziestych ubiegłego stulecia do Prus pozwolono na propozycyę ministra powrócić do Rosyi. Na osiedlenie otrzymają te rodziny dobra koronne w pobliżu nowej linii kolejowej Orenburg-Taszkend.

Ks. Luiza Koburska

Paryż. (Tel. wł. »Dnia«). Ks. Luiza Koburska zasięgnęła tu porady adwokata Pawła Clemenceau (brata senatora), który zaproponował jej psychiatrów.

Kubelik rozwodzi się.

Berno. (Tel. wł. »Dnia«). »L. Nowiny« donoszą, że słynny skrzypek Jan Kubelik rozwodzi się ze swoją przed rokiem zaślubioną żoną z domu hr. Csaky.

Straszna eksplozya.

Kolonia. (Tel. wł. »Dnia«). W królewskiej fabryce amunicyi i broni w Siegburgu wybuchła eksplozya. Ośmiu robotników jest ciężko rannych.

Pięciokrotnie skazana na śmierć!

Hamburg. (Tel. wł. »Dnia«). Po pięciodniowej rozprawie skazał sąd przysięgłych akuszerkę Elżbietę Wiese, »fabrykantkę aniołków« pięć razy na śmierć za pięciokrotny mord powierzonych jej »opiece« dzieci, a za kuplerstwo zaś i namowę do krzywoprzysięstwa na 6 lat ciężkiego więzienia.

(Dziwny wyrok. *Red.*).

Monachium. (Tel. „Dnia“). Wiadomość o zaręczynach ks. Ferdynanda bawarskiego z infantką Maryą Teresą hiszpańską, siostrą króla Alfonsa jest zmyślona.

Wiedeń. (Tel. wł. „Dnia“). Angielska eskadra śródziemno-morska wybiera się w tych dniach do portów austryackich Tryestu i Poli.

Zagrzeb. (Tel. wł. „Dnia“). Zmarł wiceprezydent Sejmu Henryk Francisci.

Drezno. (Tel. wł. »Dnia«). Zmarł tu słynny chemik dr. Klemens Winkler.

Zbliska i zdaleka.

* **Ślub Artura Meyera.** Z Paryża donoszą nam: W kościele St. Klotyldy odbył się onegdaj ślub znanego publicysty dyrektora „Gaulois“ Artura Meyera z panną Margaritą de Turenne, wnuczką ks. Fitz-Jamesa. P. Artur Meyer dochodzi z biednej żydowskiej rodziny. Dzięki swym zdolnościom i wysługiwaniu się partyi monarchistycznej potrafił on wywalczyć sobie wybitne stanowisko w Paryżu. Z Rzymu otrzymał p. Meyer następujący telegram z kancelaryi papieskiej: „Z okazyi pańskiego ślubu z p. Margaritą de Turenne, Ojciec święty przesyła Panu apostolskie błogosławieństwo i najlepsze życzenia. — Kardynał Merry del Val.“

* **Ambulans polski.** Do „Kur. Warsz.“ telegrafują z Charbina: Świeżo przybyli do naszego lazaretu: ks. Jaime de Bourbon, rotmistrz pułku kozaków, do szczególnych poleceń przy dowódcy armii mandżurskiej, poszwankowany po upadku z konia; chorzy lekarze pułkowi: Witkowski z Humania i Szymański z Kutna. Chorąży rezerwy, p. Henryk Mojkowski z Warszawy, wypisany z lazaretu za urlopem kilkomiesięcznym, znajduje się już w drodze do Warszawy, ze zwłokami szwagra swojego śp. Wacława Taczanowskiego, zmarłego, jak wiadomo w Charbinie.

* **Katastrofy**: Z Londynu telegrafują: Na kolei Missouri z Pacifu koło stacyi Warensburg najechały na siebie dwa pociągi kolejowe, przyczem 33 osób zginęło na miejscu, a 30 odniosło rany.

W San Jago de Chile zawalił się nowo postawiony budynek, przyczem 50 osób odniosło rany.

* **Sprowadzenie zwłok Rakoczego i Tekely'ego na Węgry.** Prezydent gabinetu hr. Tisza, na zapytanie Franciszka Kossutha, odpowiedział wczoraj w Sejmie, że oprócz zwłok Rakoczego, nad czem czuwać będzie rząd, sprowadzone będą także zwłoki Emeryka Tekely'ego i innych wybitnych osób w historyi Węgier. Zwłoki Rakoczego złożone będą w Koszycach. Tekely'ego zaś w Keszmarku, stosownie do jego ostatniej woli. Zwłoki ich zostaną przywiezione do Węgier na okręcie. Po uroczystościach powitania na granicy, uroczysty obchód religijny i narodowy odbędzie się w Budapeszcie, poczem zwłoki przewiezione zostaną do grobowca w Koszycach i Keszmarku. Przewiezienie zwłok nastąpi na wiosnę w roku 1905.

Ostatnie depesze „Dnia“.

Ohydny mord.

Wiedeń. Tel. wł. »Dnia«). Silne wrażenie wywołało tu ohydne morderstwo, spełnione przez bronzownika Kleina i jego żonę na osobie bogatego starca Sikory, którego obrabowano z gotówki i papierów wartościowych.

Mordercy udusili swą ofiarę, a potem porąbali na kawałki. Uciekli oni podobno do Genewy.

NADESŁANE.

(Za rubrykę tę redakcya nie odpowiada).



Najlepsze francuskie papierki cygaretowe

WSZĘDZIE DO NABYCIA!

„LE GRIFFON"

WSZĘDZIE DO NABYCIA!

Najlepsze francuskie tutki cygaretowe

DROBNE OGŁOSZENIA

po 3 hal. za wyraz.

Rutynowany solicytator obznajomiony manipulacyą sądową poszukuje zajęcia. — Zgłoszenia **poste-restante — Lwów — N. H.** — Za okazaniem kwitu inseratowego.

Kto szuka ten znajdzie!
Kupna i sprzedaży!
Służby i zajęcia!
Każdemu się zdarzy!

Zaraz do sprzedania morg ogrodu i stary dom. 3 kamienice jednopiętrowe, bardzo mała gotówka potrzebna. Dom parterowy obok rynku w samym mieście w Jaworowie cena **650 złr.** Poszukiwane są kucharki, służące i bona francuzka. — Wiadomość biuro **W. Marczewskiego**, Lwów, ulica Głowackiego l. 9.

Zwinąłem mój zakład w Cirkvenicy »Therapie Palace« z powodu zmiany właściciela. — **Dr. Ebers,** kierownik c. k. zakładu hydropatycznego w Krynicy.

Młoda panna pragnie nawiązać korespondencyę z mężczyzną w średnim wieku w zamiarze **matrymonialnym.** Listy **poste-restante** pod **„Wiara"** za okazaniem kwitu inseratowego.

Koncesyonowana

szkoła śpiewu Ady Dąbrowskiej uczenicy Souvestrów, została przeniesioną z ul. Ossolińskich l. 10 na ul. Teatralną l. 1, obok pl. Maryackiego. Wpisy od 1 go września między 10—2 popoł.

Przekłady

dzieł naukowych (treści filozoficznej, socyologicznej, ekonomicznej i przyrodniczej), oraz beletrystycznych z języków: niemieckiego, francuskiego, angielskiego, ruskiego na polski, ewentualnie na niemiecki.

Dr. Felicya Nossig
ul. Ossolińskich 11., III schody.

Wyższe wykształcenie dla Pań.

Języki: francuski, angielski i niemiecki (także przygotowanie do matury i egzaminów z niemieckiego). Literatura powszechna, historya sztuki, historya filozofii.

Dr. Felicya Nossig
ul. Ossolińskich 11., III schody.

Bez kondyktu

udziela się pożyczki Urzędnikom i Oficerom na $4^1/_2$%.

Wiadomość pod „Emanuel" poste-restante, Lwów.

Na odpowiedź proszę dołączyć markę.

Bezdzietna

chrześcijańska rodzina przyjmie na utrzymanie dziecię wyżej 2 lat.

Opieka doskonała.

Wiadomość w Administracyi „Dnia".

Drukarnia Udziałowa

WE LWOWIE
przy ulicy Kopernika 20.

wykonuje
wszelkie roboty w zakres drukarstwa wchodzące.

Tylko przez krótki czas!

ul. Kotlarska l. 3. I. piętro

sprzedaje

Kapy pluszowe na stoły po 5 złr. Sukienki dziecinne barchanowe po 55 ct. Rękawiczki kolorowe skórkowe po 50 ct. Krawaty szerokie po 5 ct.

Buciki przeróżne po niebywałych cenach.

Tylko przez krótki czas!

Po co?

zastawiać losy w zakładach zastawniczych, kiedy najwygodniej i najtaniej można otrzymać za wszelkiego rodzaju losów zupełny kurs dzienny w kantorze wymiany firmy

ROHATYN i ULAM

we Lwowie, ul. Sykstuska 8, mając przytem prawo odkupienia **tych samych losów** na **nieprzerwanem prawem gry.**

LOSY już zastawione wykupujemy i dopłacamy do pełnego kursu dziennego, przyczem właścicielowi również przysługuje prawo nabycia tych samych losów na wygodne spłaty. — Kupony czerwcowe wypłacamy bez potrącenia. — Zlecenia z prowincyi załatwiamy odwrotną pocztą

Dom bankowy

ROHATYN i ULAM
Lwów, Sykstuska 8.

Telegram!

Ważny dla gospodyń.

Nafta gospodarska	litr	16 ct.
Nafta salonowa	„	17 „
Nafta cesarska	„	18 „
Nafta kryształowa	„	20 „

dostarcza do domu w 5-cio i 10-cio litrowych blasz.

Hurtowny skład nafty
z rafineryi
S. Szczepanowskiego
w Peczeniżynie.

A. BOJKOW, Lwów, Supińskiego l. 10.

Przy hurtownych dostawach specyalne ceny.

Kawiarnia Amerykańska

przy ulicy Trzeciego Maja l. 11 we Lwowie

Codziennie koncert muzyki wojskowej. — Początek o godz. 9 wieczór.

Ozdoba dla każdego pokoju!

Przy zwinięciu pewnej fabryki udało mi się tanio zakupić **8.000 sztuk dywanów ściennych** tak, że jestem w możności wspaniały

dywan ścienny

(z Chenille),

z obu stron jednakowy, w prawdziwych kolorach, 100 cm. szeroki, 200 cm. długi, śliczne desenie: lwy, psy, stado jeleni, sarny, pawie, łabędzie, kwiaty itd. **po 2 złr. 50 ct.** za zaliczką wysyłać, dopóki zapas wystarczy.

Osobliwie nadają się do wilgotnych pomieszkań,

gdyż **wilgoć** nie może obsolutnie **przeniknąć.**

Pierwszy morawski Dom eksportowy

Juliusz Hoitasch, Göding Nr. 36. (Morawa).

W razie niezadowolenia odbiera się towar za zwrotem pieniędzy.

Oryginalne Victoria

maszyny do szycia

do użytku domowego, oraz dla celów przemysłowych, zasługują istotnie na wszelkie uznanie wskutek swych znakomitych zalet.

Oryginalne Victoria maszyny do szycia są najlepsze, okazują się przeto jako najtańsze.

Oryginalne Victoria maszyny do szycia są z najlepszego materyału wyrabiane, wykończone z nadzwyczajną doskonałością, z uwzględnieniem najnowszych zasad mechaniki,

Oryginalne Victoria maszyny do szycia nie mają nic wspólnego z tanią fabrykacyą masową, natomiast jest przewodnią zasadą fabryki, by publiczność kupująca w

Oryginalnej Victorji nabyła maszynę do szycia najlepszej jakości. Nadzwyczaj eleganckie i trwałe urządzenia drzewne pochodzą z własnej stolarni parowej.

Oryginalne Victoria maszyny do szycia szyją wprzód i w tył, a wszystkie, od najtańszej do najdroższej nadają się wybornie do haftu artystycznego.

Prosimy o łaskawe porównanie cen i wypróbowanie jakości.

Z wysokiem poważaniem

SPERBER & FRÜHLING
Lwów, ulica Trzeciego Maja l. 1

NOWOŚĆ! Kołdry na puchu, wierzch i spód jednakowy, obustronnie do użytku, ledziutkie i ciepłe po złr. 16·50, 18·20 do 22.—. atłasowe, jedwabne po złr. 20, 25, 30 do 40. Kołdry zwykłe od złr. 3·50, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10 do 14; atłasowe jedwabne po złr. 12.50, 14, 16, 18, 20 do 30.

MATERACE czysto wiosenne za 3 złr., poduszki złr. 14, 16, 18, 20 do 30. Materace z morskiej trawy 6·50, 7, 8, do 10 złr. Nowość! SIENNIKI „HIGIENA" ze słomy preparowanej po złr. 6 i 7, wyścielane trawą morską lub włosieniem po złr. 10, 12 do 20 złr.

NOWOŚĆ! maszyna parowa odświeża i czyści poduszki pierzane zupełnie jak nowe po 30 ct. za kilo.

Tylko w specyalnej pracowni kołder i materaców
JÓZEFA SCHUSTERA, Lwów, Kopernika 5.

!!Wyrób krajowy!!

Pracownia Krawatów

Lwów, ul. Batorego l. 28.
(w podwórzu na lewo).
poleca
GOTOWE KRAWATY
po cenach najniższych.

Przyjmuje zamówienia z własnej, jakoteż z dostarczonej materyi i wykonuje w najrozmaitszych fasonach w jak najkrótszym czasie.

!!Wyrób krajowy!!

Prof. Jan Skrzydlewski

uczeń król. Akademii muzycz. w Berlinie i prof. Leszetyckiego w Wiedniu otworzył we Lwowie, ul. Hetmańska l. 6.

Wyższą Szkołę gry fortepianowej

oraz teoryi muzycz., harmonii i kontrapunktu.

Wpisy codziennie od 11—1 i od 3 do 5 popoł.

Najstarsze

Austryackie Towarzystwo ubezpieczeń ludowych

Allianz

założone w roku 1890

Fundusz gwarancyjny wynosił na dniu 31 grudnia 1903 **Koron 7,121.563·35**

Stan ubezpieczeń wynosił na dniu 31 grudnia 1903 **195.680 polic z kapitałem Koron 59,860.157·57**

W miesiącu lipcu 1904 roku został wypłacony kapitał w 199 wypadkach śmierci w kwocie **Koron 70.153·89.**

Wypłacony po dzień 31 lipca 1904 roku z powodu śmierci lub zapadłości kapitał wynosił **Koron 4,731.694·87.**

Bliższych informacyi udziela:

Jeneralna Ajencya „ALLIANZ" dla Galicyi i Bukowiny
Lwów,
plac Bernardyński l. 2 A.

Agenci i zastępcy zostaną każdego czasu pod nadzwyczaj korzystnymi warunkami przyjęci.

Wydawca Edm. Maurycy Wandmayer. Odpowiedzialny redaktor Gustaw Krzyształowicz. Drukarnia „Udziałowa" Lwów, ul. Kopernika l. 20.